

Dalsze wzmocnienie obozu pokoju

Jakie niewyczerpane możliwości rozwojowe istnieją w ustroju socjalistycznym, jaka niespożyta energia ożywia naród radziecki kierowany przez partię Lenina i Stalina — raz jeszcze dobitnie wskazuje komunikat Państwowej Komisji Planowania ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o zwycięskim wykonaniu pierwszej powojennej pięcioletki.

Państwo, które dźwigało największe ciężary wojenne ponosząc olbrzymie zniszczenia i szkody, w niebywałym tempie potrafiło nie tylko zagoić swe rany, ale miłowymi krokami posunęło się dalej naprzód na drodze postępu gospodarczego i kulturalnego: dzięki swej pokojowej polityce zapewniło obywatelom dalszy wzrost dochodu narodowego i stopy życiowej.

Z komunikatu wynika, że wszystkie zadania 4 pięcioletki zostały wykonane z nadwyżką. Decydujące znaczenie posiadają sukcesy w dziedzinie przemysłu ciężkiego. Naprzód przemysł węglowy i przemysł energetyczny, a następnie przemysł hutniczy i metalurgiczny wykonały przedterminowo swe plany. Szczególnie doniosłą rolę odgrywa rozwój przemysłu budowy maszyn. Dzięki sukcesom przodującej techniki wyrabiane są coraz doskonalsze obrabiarki i przyrządy, szeroki zakres robót ciężkich i pracochłonnych został zmechanizowany, stale podnosi się poziom elektryfikacji procesów wytwórczych.

Równoległe z rozwojem przemysłu ciężkiego nastąpił wzrost ilościowy oraz jakościowy produkcji przemysłu średniego i lekkiego. Globalnie ujmując zagadnienie, przemysł radziecki wykonał pięcioletkę w ciągu 4 lat i 3 miesiące wobec czego produkcja przemysłowa, która jako całość miała zwiększyć się w stosunku do 1940 r. o 48 proc., faktycznie podniosła się o 73 proc.

W parze z rozwojem przemysłu idzie rozwój socjalistycznego rolnictwa. Dzięki wciąż postępującemu zaopatrzeniu kolchozów i sowchozów w nowoczesny sprzęt techniczny, dzięki zastosowaniu zdobyczy nauki radzieckiej rolnictwo osiągnęło chlubne rezultaty: W okresie ostatniej pięcioletki ogólny obszar upraw wzrósł o 20 proc., plony w 1950 r. przekroczyły o 345 mil. pudów (5,75 mil. ton) poziom z 1940 r., wydajność upraw zbożowych z hektara podniosła się o 13 proc. w stosunku do okresu przedwojennego. Powiększył się również obszar uprawy roślin przemysłowych i technicznych. Z nadwyżką wykonało rolnictwo radzieckie plan w zakresie hodowli bydła, nierogaciz-

ny, owiec i drobiu.

U podstaw wszystkich tych osiągnięć leży socjalistyczny stosunek do pracy człowieka radzieckiego. Rozwój wielu form współzawodnictwa, nowatorstwo i racjonalizacja, ogólne podniesienie wydajności pracy i kwalifikacji zawodowych pracowników zagwarantowało sukcesy odniesione przy realizacji pięcioletki.

Wynikiem ogólnie - narodowych wysiłków jest zwiększenie się dochodu narodowego o 64 proc. wobec zaplanowanego wzrostu o 38 proc. W Związku Radzieckim dochód narodowy należy do ludu pracującego, służy jego potrzebom, przeznaczony jest na podniesienie dobrobytu i kultury, na wykonanie nowych inwestycji, które z kolei przyczyniają się do dalszego rozkwitu kraju. Plan inwestycyjny pięcioletki wykonany został z nadwyżką 22 proc. Aby pojąć jego rozmiary, uprzytomnijmy sobie choćby, że w omawianym okresie w Związku Radzieckim codziennie powstawały 3-4 nowe zakłady przemysłowe. Niebawem powiększył się zbyt artykułów powszechnego użytku, potężnie rozrosło się budownictwo mieszkaniowe. Szczególnie wysokie pozycje preliminował budżet radziecki na oświatę, kulturę, ubezpieczenia społeczne i ochronę zdrowia.

Dzięki czterokrotnej obniżce cen i podwyższeniu wydajności pracy realne dochody robotników, ludności wiejskiej i pracowników umysłowych wzrosły w 1950 r. o przeszło 19 proc.

Wspaniale osiągnięcia narodu radzieckiego nabierają dobitnej wymowy, gdy porównać je z sytuacją na zachodzie. Mocarstwa imperialistyczne, które szukają rozwiązania dla szarpających je sprzeczności w nowej awanturze wojennej, prowadzą politykę wyniszczającą kraje i narody. Obłędne zbrojenia przyniatającym ciężarem kładą się na barki mas pracujących. Możliwość kapitału boją się pokojowej rywalizacji z gospodarką socjalistyczną. Wbrew ich woli życie wykazuje oczywistą wyższość ustroju socjalistycznego. Dobrze i głęboko potrafią to ocenić ludzie pracy na całym świecie, którzy w Związku Radzieckim widzą ostoję obozu pokoju. Dlatego też komunikat o zwycięskim wykonaniu pięcioletki szerokim i radosnym echem rozległ się daleko poza granice Kraju Rad.

Naród radziecki pod kierownictwem Stalina, wykonując i przekraczając plan za lata 1946 — 1950, jeszcze bardziej wzmocnił ufnosć obozu pokoju w ostateczne zwycięstwo.

Górnik Piekarski osiągnął 850 procent normy Nowe zwycięstwa na froncie walki o wykonanie zobowiązań 1 Majowych

WARSZAWA. Na polskim odcinku światowego frontu walki o pokój, naród nasz odnosi co dzień nowe zwycięstwa, szybko zbliżając się do pełnego i przedterminowego wykonania ambitnych zobowiązań 1-Majowych.

Jak i w wielu innych zbiorowych wysiłkach na rzecz umocnienia swojej Ludowej Ojczyzny, przodują górnicy. Z najodleglejszych zakątków napływają dalsze zobowiązania, a jednocześnie zespoły, które zdążyły już wykonać swoje postanowienia, występują z nowymi zobowiązaniami. Od dwóch tygodni robotnicy „Pafawagu“ wykonują zobowiązanie, które brzmi: „Wyprodukować 60 wagonów towarowych 3 osobowe i 7 tendrow więcej niż w ub. miesiącu“. Załoga „Pafawagu“ z dumą spogląda na gotowe wagony, opuszczające halę montażową. W kwietniu rb. jest ich rzeczywiście więcej, niż w poprzednich miesiącach.

Liczne zespoły górnicze nieustannie zwiększają cykliczność

pracy.

Nieustannie podnoszą wydajność pracy czołowi polscy rębacze. W dniu 16 bm. Wiktor Markiewicz osiągnął 583 proc. normy, a Szczepan Treła z kopalni „Chorzów“ — 535 proc. Jeszcze lepszy wyczyn osiągnął w kopalni „Kleofas“ rębacz chodnikowy Paweł Moczyński, który wykonał 640 proc. normy. Wielkim dniem w kopalni „Ludwik“ był 17 kwietnia, kiedy Ignacy Piekarski wspólnie z ładowaczem Bronisławem Bobkiem osiągnął wspaniały wynik — 850 proc.

Osiągnięcia przodujących górników mobilizują całe załogi.

Wysoko przekraczają normy pracy robotnicy zatrudnieni przy budowie Wrocławskiej Politechniki, którzy w czynie 1-Majowym

zobowiązali się wykonać roczny plan budowy do dnia 22 lipca Pierwsza na Dolnym Śląsku kobieca trójka murarska Elżbieta Klinert wykonuje średnio o 25 proc. więcej niż przed podjęciem zobowiązania.

A oto parę innych meldunków z frontu walki o wykonanie zobowiązań 1-Majowych. Załoga cegielni w Kulczewie, woj. szczecińskiego wykonała już przeszło 70 tys. cegieł na poczet zobowiązania, 60 brygad murarskich w Nowej Hucie przekroczyło zobowiązania ze znaczną nadwyżką. Brygady ciesielskie, zatrudnione przy budowie wielkiej siłowni w Jaworznie zameldowały o całkowitym wykonaniu zobowiązań. Podobny meldunek, złożyła m. in. 8-osobowa brygada młodzieżowa w przewijalni ZPB im. 1 Maja w Łodzi, która podniosła o 5 proc. wykonanie swojej bazy produkcyjnej.

W naszych przyjaciół

NA WYZWOLONICH TERENACH TYBETU

PEKIN. Na wyzwolonych niedawno przez Chińską Armię Ludową terenach prowincji Sikang, zamieszkałych w większości przez ludność tybetańską realizowana jest konsekwentna polityka demokracji ludowej oparta na poszanowaniu praw i interesów wszystkich narodów i narodowości.

Wyzwolona ludność aktywnie uczestniczy w politycznym życiu kraju włączając się do patriotycznego ruchu oporu przeciwko agresji amerykańskiej. Ludność tybetańskiego okręgu autonomicznego wzięła czynny udział w zbiorce podarków dla ochotników chińskich walczących na Korei oraz dla żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej. Obecnie trwają

przygotowania do akcji składania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między 5 mocarstwami.

PRAGA. W Czechosłowacji trwa tzw. „pochód pokoju“, który stał się masową manifestacją ludności na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami. Tylko w dniu 14 bm. w wiecach i demonstracjach, zorganizowanych w ramach „pochodu pokoju“, wzięło udział przeszło sto tys. mieszkańców Czechosłowacji.

UROCZYSTE OBCHODY 65-LECIA URODZIN E. THAEL-MANNA

BERLIN. Dla uczczenia 65 rocznicy urodzin Ernesta Thael-

manna wodza niemieckiej klasy robotniczej, zamordowanego przez hitlerowców w 1944 roku, odbyło się w Berlinie uroczyste zebranie, zorganizowane przez komitet centralnej i kierownictwo berlińskiej organizacji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

SOFIA. Komitet demokratycznych kobiet Bułgarii wezwał wszystkie kobiety bułgarskie do poparcia apelu Światowej Rady Pokoju. „Sprawa pokoju — głosi odezwa — jest w naszych rękach, jesteśmy obowiązane do jej obrony. Niech żyje front pokoju ze Związkiem Radzieckim i z Chorażym Pokoju Józefem Stalinem na czele!“

Dni największych poświęceń (W 8 rocznicę powstania w getcie warszawskim)

W poniedziałek 19 kwietnia 1943 roku garstka bohaterów ostatnich pozostałych jeszcze przy życiu Żydów w warszawskiego getta, wydała otwartą walkę swoim prześladowcom. Była to walka nie na życie, lecz na śmierć, 2 000 zdetonowanych bojowców stanęło naprzeciw świetnie wyposażonych batalionów SS, których zadaniem była ostateczna likwidacja getta.

Ale poryw zbrojny jego obrońców nie był tylko aktem rozpacz w obliczu nadciągającej zagłady. Żydowski aktywny społeczny jeszcze na długo przed tzw. akcjami wysiedleńczymi prowadził konspiracyjne przygotowania do walki z faszystami. Na początku 1942 roku, po naradzie odbytej z kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej, powstaje Żydowski Blok Antyfaszystowski, który rozpoczyna szkolenie piątek bojowych i organizuje pomoc dla ofiar hitlerizmu.

Założona na rok przed wybuchem powstania Żydowska Organizacja Bojowa, na której czele stał Mordechaj Anieliewicz, była zaopatrzona w broń przez Gwardię Ludową, co umożliwiło jej dokonanie szeregu udanych wypadów i egzekucji prowokatorów.

Hitlerowcy, uderzając 19 kwietnia 1943 na getto, spodziewali się łatwego sukcesu. Napotkali zaś na zbrojny, dobrze zorganizowany opór Żydów, posiadających podziemne bunkry, zawczasu przygotowane stanowiska ogniowe, punkty opatrunkowe itp.

Wyczerpani straszными warunkami życia, lecz gotowi do największych poświęceń, mieszkańcy getta powitali prześladowców kulami i granatami. Za broń chwycili młodzi i starzy, kobiety i dzieci. Każdy dom stawał się twierdzą, której obrońcy walczyli do upadłego, do ostatniego naboju.

Widząc nieugiętą postawę bohaterskich bojowników, w obliczu coraz większych strat własnych

— Niemcy wprowadzili do akcji najcięższą artylerię, czołgi i samoloty. Getto zamieniono się w morze ognia i dymu. Większość studzien została zasypana, w bunkrach brakowało powietrza dla oddechu, asfalt ulic przekształcił się we wrzącą ognistą masę.

Ale garstka wspaniałych, gardzących śmiercią ludzi nie załamała się. Swą solidarność i jedność interesów z obrońcami getta manifestuje Gwardia Ludowa, której oddziały dokonują kilku dywersyjnych akcji na tyłach wroga.

I oto z bastionów getta rozlega się głos odezwy Żydowskiej Organizacji Bojowej do Polski walczącej.

„Toczy się walka o naszą i waszą wolność, o wasz i nasz ludzki, społeczny, narodowy honor i godność. Pomścimy zbrodnie Oświęcimia, Majdanaka, Treblinki, Belzec! Niech żyje braterstwo broni i krwi walczącej Polski!“

Przeważające wielokrotnie siły nieprzyjaciela, nie licząc się ze środkami, wypierają krok za krokiem uzbrojonych i pozbawionych żywności i amunicji obrońców getta. Po wielu bezprzykładnych w swym heroizmie zmaganiach getto upada. Dzięki pomocy Gwardii Ludowej, niezlicznym pozostałym przy życiu bojownikom udaje się wydostać kanałami do centrum Warszawy.

Wspaniały poryw żydowskich żołnierzy niepodległości był pierwszym masowym i jawnym aktem zbrojnym przeciwko Niemcom w okupowanej Europie. Pozostanie on po wszystkie czasy najpiękniejszym świadectwem istnienia wspólnych więzów między ludźmi, walczącymi o postęp i braterstwo narodów. Polska Ludowa składa najwyższy hołd powstańcom getta, którzy krwią swoją zadokumentowali raz jeszcze zwycięstwo idei wolności nad niewolą.

Zacięte walki w Korei

MOSKWA. Agencja Tass donosi z Phenianu:

Kilka dni temu wojska amerykańskie i angielskie przeszły 38 równoleżnik i posunęły się o 5 do 15 km na północ od tego równoleżnika.

Według wiadomości dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej, ogłoszonej 17 kwietnia, oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi prowadziły na wszystkich frontach zacięte walki z nieprzyjacielem, zadając mu wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Dnia 16 kwietnia oddziały Armii Ludowej strąciły na froncie zachodnim 4 samoloty nieprzyjacielskie.

Przyjaźń przykład pomoc ZSRR oto źródło naszych zwycięstw W-6 rocznicę podpisania sojuszu polsko-radzieckiego

21 kwietnia 1945 r. podpisany został w Moskwie pakt o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim. Było to w okresie, gdy trwała wojna z Niemcami hitlerowskimi. Żołnierz polski ramię w ramię z żołnierzem radzieckim dobijał gada faszystowskiego. Układ za-

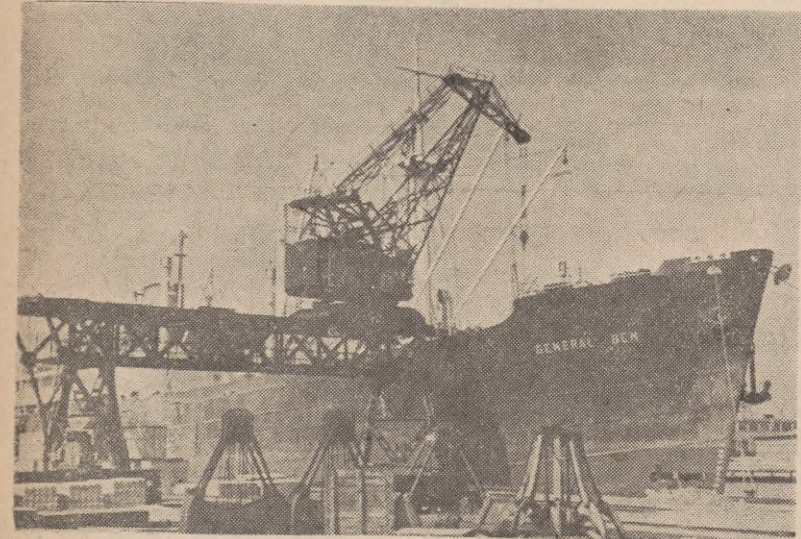
900 000 ton zboża. Otrzymaliśmy również wielomilionową pożyczkę w złocie dzięki czemu mogliśmy zakupić pewną ilość niezbędnych surowców i artykułów potrzebnych dla naszego przemysłu. Podpisaliśmy również w r. 1948 umowę kredytową z ZSRR na mocy, której otrzymaliśmy pożyczkę w przeliczeniu na złote w

wa polsko - radziecka zabezpiecza nam wykonanie Planu 6-letniego, zabezpiecza i wzmacnia walkę o pokój. Wielką zasługą, że nasz przemysł rozbudowuje się, jest pomoc radzieckich uczonych, profesorów, inżynierów i techników, którzy przekazują nam wieloletnie doświadczenia, oraz ZSRR udziela nam wszelkiego rodzaju wynalazków. Naród polski ma szczególnie wiele do zawdzięczenia Związkowi Radzieckiemu, dzięki Niemu odzyskaliśmy niepodległość Polski, mamy sojusznika klasowego, uniknęliśmy losu państw Europy Zachodniej i dziś dzięki temu budujemy socjalizm w naszym kraju. Marynarze Ludowej Marynarki Wojennej na Wybrzeżu widzą namacalnie pomoc Związku Radzieckiego, przypominają sobie rok 1945, gdy zostało wyzwolone Wybrzeże przez Armię Radziecką. Porty nasze Gdańsk, Gdynia, Szczecin, Kołobrzeg i Elbląg były zniszczone. Nasz Bałtyk był zaminowany. W portach brak było dźwigów, składów i magazynów. Miasta Wybrzeża przedstawiały obraz nędzy i rozpacz. Z pomocą nam przyszli marynarze Radzieckiej Floty Wojennej, którzy rozminowali nasze porty i Bałtyk. Po rozminowaniu okazało się, że baseny portowe są płytkie i oceaniczne statki nie mogą wchodzić do portów. Tu z pomocą przychodzi nam znowu ZSRR, który przysłał nam ekipy specjalistów, oraz pogłębiarkę „Bielomorskaja“, dzięki której baseny zostały pogłębione. Ponadto Związek Radziecki przekazał nam najnowocześniejszy sprzęt bojowy i okręty bojowe, dzięki instruktorom radzieckim zostały przeszkolone kadry marynarzy i powstała Ludowa Marynarka Wojenna. Dzięki naszemu sojusznikowi nasza Marynarka Wojenna jest zdolna w każdej chwili wykonać bojowe zadanie i czujnie strzeże morskich granic Polski Ludowej. Nas żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i marynarzy łączą z bohaterką Armią Radziecką i Flotą Wojenną nierozwalne więzy braterstwa i przyjaźni scementowane krwią przelaną na polach bitew 2-giej Wojny Światowej przeciwko wspólnemu wrogowi. Przyjaźń jaka łączy nas z Armią Radziecką i Flotą Wojenną jest podstawą naszej siły i gotowości bojowej Ludowej Mar. Woj.

wysokości 180 miliardów.

Na podstawie tej umowy ZSRR dostarcza nam maszyny oraz kompletne urządzenia dla zakładów przemysłowych. Dzięki naszemu sojusznikowi budujemy Nową Hutę pod Krakowem, której produkcja dawać będzie więcej stali i żelaza niż cała przedwojenna produkcja wszystkich hut w Polsce. W ciągu tych 6-ciu lat ZSRR dostarczył nam miliony ton surowców potrzebnych dla naszego przemysłu, jak wszelkiego rodzaju rudy, bawełny, materiały pędne, oraz maszyny do odbudowy naszych miast i maszyny rolnicze.

Dnia 29 czerwca 1950 r. została zawarta umowa pomiędzy rządem polskim i radzieckim o zwiększeniu obrotów towarowych w latach 1951—1952 o wzajemnych dostawach towarowych na okres lat 1953—1958 oraz o dostawach kredytowych sprzętu przemysłowego dla Polski. Umo-



Potężne dźwigi portowe montowane przez radzieckich instruktorów bezpośrednio po odzyskaniu wolności — dziś pracują w naszych portach.

warty został na 20 lat z tym, że o ile żadne z państw nie wyrazi sprzeciwu, zostanie on przedłużony. Pakt przewiduje, że oba państwa będą ze sobą ściśle współpracować i wzajemnie pomagać sobie zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i kulturalnej, tak, aby rany zadane przez wojnę, zostały jak najszybciej zaleczone.

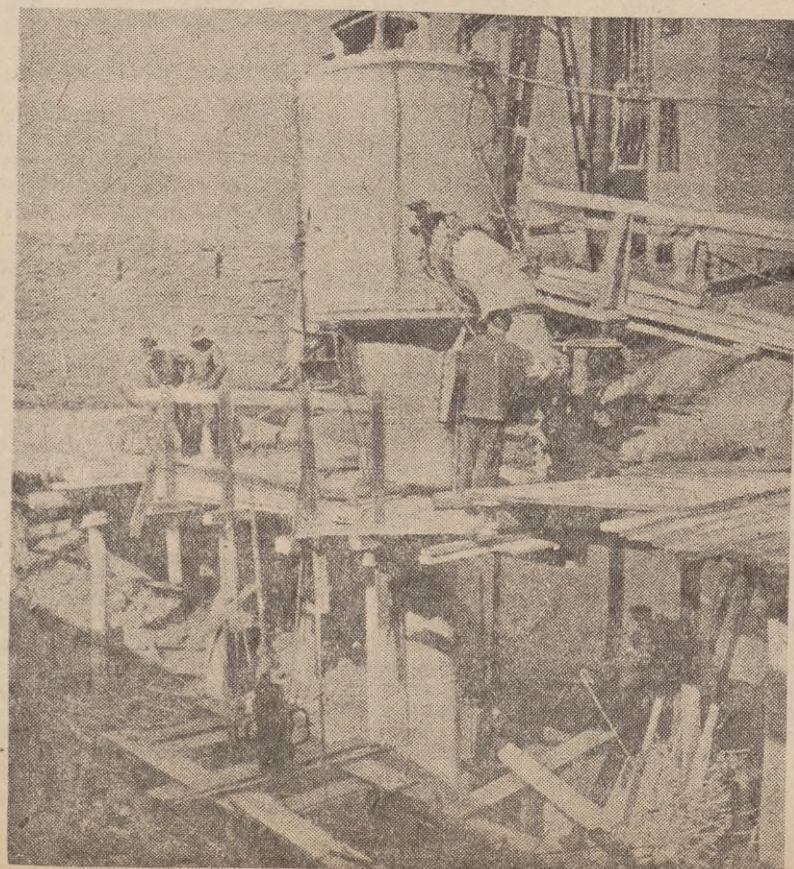
Współpraca ta odbywać się będzie na zasadzie pełnego wzajemnego poszanowania niezależności i suwerenności każdego z państw. Zarówno Polska, jak i Związek Radziecki zobowiązały się do niemieszania się w sprawy wewnętrzne drugiego sojusznika.

Przyjaźń polsko - radziecka jest podstawą zbudowania socjalizmu w naszym kraju. Naród polski pod przewodnictwem PZPR i Rządu Ludowego strzeże tej przyjaźni jak najdroższego skarbu. Przyjaźń ta ma piękne tradycje walk rewolucyjnych toczonych przez lud polski i rosyjski, przeciwko wspólnemu wrogowi jakim był carat.

Niezwykła Armia Radziecka kierowana przez Generalissimusa Stalina w czasie Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego przyniosła wyzwolenie narodowi polskiemu. Wyzwolenie naszych ziem przez Armię Radziecką, pomoc w organizacji Ludowego Wojska Polskiego, umożliwiła zdobycie władzy w Polsce przez masy ludowe pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii. Podczas wojny w najtrudniejszym okresie Związek Radziecki pomógł nam stworzyć wojsko. Otrzymaliśmy instruktorów — oficerów którzy wyszkolili nam kadry oficerskie; otrzymaliśmy karabiny, automaty, działa, samoloty, czołgi i samochody, oraz komplety umundurowania.

Gdy przedstawiciele Rządu Polskiego zapytali Generalissimusa Stalina jak będzie z zapłatą za te olbrzymie ilości broni i sprzętu — Stalin odpowiedział: „Ja broń nie handluje. Za krew niema zapłaty“. Przypomnijmy sobie jak postąpiła z nami Anglia która zażądała zapłaty nie tylko za broń, ale i za utrzymanie polskich żołnierzy i dzisiaj nie chce wydać naszego złota.

Pierwszą pomoc od ZSRR otrzymaliśmy w październiku 1944 r. dla wyzwolonej ziemi polskiej, 45 000 ton węgla, 25 ton mąki, 8 000 ton benzyny, 15 milionów pudełek zapalających, 6 000 ton soli, 280 samochodów oraz szereg innych artykułów. W latach 1946 i 1947 naszemu krajowi groził głód — ZSRR dostarczył nam



Potężne betoniarki radzieckie pracują przy budowie naszej stolicy.

Organizujemy pracę świetlicową Prosimy kolegów o wymianę doświadczeń

Dobre zorganizowanie czasu wolnego od służby, daje marynarzom wiele zadowolenia i przyjemności. Na tym odcinku życia wojskowego duże pole do popisu ma organizacja ZMP-owska — jako organizator i inicjator zajęć świetlicowych.

Dużymi osiągnięciami poszczycić się mogą koła ZMP kierujące pracą świetlicy, której kierownikiem jest kolega Goś. Między poszczególnych członków kół rozdzielone zostały zadania — każdy z nich jest odpowiedzialny za jeden z odcinków pracy świetlicowej, a więc — jeden za bibliotekę, drugi za dekorację i hasła, trzeci za gazetkę ścienną, czwarty za porządek itd.

Taki podział zadań sprawia, że w świetlicy można wypocząć, znaleźć prawdziwą rozrywkę.

Często w naszej świetlicy organizujemy wieczory literackie. Ostatnio wieczór poświęciliśmy twórczości wielkiego poety radzieckiego, Włodzimierza Majakowskiego.

Głośno czytanie książki Mikołaja Ostrowskiego „Jak hartowała się stal“ — należy do najprzyjemniejszych zajęć świetlicowych w naszym pododdziale.

Dużym powodzeniem cieszą się występy zespołu artystycznego kierowanego przez bosmanmata Buczkę. Koledzy z tego zespołu organizują swe występy pod hasłem — piosenka i satyra w walce o pokój. Często utwory wyko-

nywane dedykują się przodującym marynarzom jednostki.

Ostatnio wprowadziliśmy do naszej pracy jeszcze jedno ulepszenie. Za organizację wolnego czasu odpowiedzialne są koła ZMP — w tę niedzielę organizujemy koło Nr 1, w następną koło Nr 2 itd. Daje to możliwość dobrego, gruntownego opracowania występu, zwiększa zainteresowanie, wciąga do aktywnej pracy wszystkich kolegów ZMP-owców.

Nie zapominamy również o sporcie.

Dni świąteczne, kiedy jest niewiele czasu na masowe zajęcia sportowe, organizujemy zawody w siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną.

W związku z tym urządziliśmy sobie boisko do siatkówki, którego brak szczególnie odczuwalnym.

Bardzo często rozgrywamy mecze z marynarzami sąsiednich pododdziałów.

Prosimy kolegów z innych jednostek, o wypowiedzenie się na łamach „Na straży Wybrzeża“ w jaki sposób na ich terenie organizuje się czas wolny od zajęć. Napewno przyczyni się to do podniesienia poziomu pracy świetlicowej nie tylko w naszym pododdziale, ale i w innych jednostkach Marynarki Wojennej.

mat Roman OWSIANICKI

A przecież wcale nie trudno zmienić postępowanie

Wybiła godzina dziewiętnasta. Pododdział motorzystów rozpoczął naukę własną.

Marynarze pilnie przystępują do nauki specjalności, ponieważ wiedzą, że dobra nauka to ich żołnierski wkład w wykonanie Planu 6-letniego, w walkę o Pokój.

W naszym pododdziale na wyróżnienie zasługują mar. Kazimierz DUS i mar. Zenon KONIECZKA, którzy wzajemnie sobie pomagają w przerabianiu poszczególnych przedmiotów, a szczególnie działania silników, elektrotechniki i zajęć politycznych.

Czy można powiedzieć, że nauka własna u motorzystów odby-

wa się wzorowo, że wszyscy koledzy podchodzą do niej ze zrozumieniem?

Nie! Jest wielu wzorowych elementów, są jednak i tacy jak mar. Lech SZUSZWEDYK, mar. Jerzy BARTOŚ i mar. Zygmunt WILK, którzy dyskutują, ale nad... listem od narzeczonej mar. SZUSZWEDYKA, w ten sposób przeskakując innym w nauce. Niestety zdarza się to często u wyżej wymienionych marynarzy.

Koledzy ci, chyba nie wiedzą po co przysłano ich do szkoły i jakie obowiązki nakłada na nich Dowództwo, cały nasz Naród. A przecież wcale nie trudno zmienić postępowanie!

bosmanmat M. URBAŃSKI

Co piszą gazety okręgowe

ŻOŁNIERZ LUDU

Jak kierowcy przygotowują się do przeglądu pojazdów mechanicznych

Zbliża się termin przeglądu pojazdów mechanicznych w naszej jednostce. Nasza drużyna samochodowa postawiła sobie za zadanie: przyczynić się do osiągnięcia jak najlepszej oceny. Po zajęciach zrobiliśmy zebranie, i podzieliśmy się zeszłorocznymi doświadczeniami. Wypowiedzi przodujących kierowców: Grudziaka, Damka i ZMP-owca agitatora Hasieca, wyjaśniły istotę i doniosłe znaczenie generalnego przeglądu młodym kierowcom Hunce, Barczykowi i Kokotowi. Szczególnie zainteresowanie wzbudził poświęcony tej sprawie artykuł gen. bryg. Matiejewskiego („Żołnierz Wolności“ Nr 92). Czytaliśmy go głośno. Później zebranie przeszło do zagadnień praktycznych.

Przy omawianiu niedociągnięć w eksploatacji pojazdów, skrytykowano kierowcę Szczęścia, którego skrzynia samochodowa była w złym stanie. Mogło to spowodować wypadek pociągający za sobą ofiary w ludziach. Zastosowanie krytyki dało świetny rezultat, gdyż kierowca Szczęść „zbułił gdzieś“ swój obojętny stosunek do sprzętu i szczerze

zabrał się do naprawy skrzyni. Agitator Hasiec wystąpił z wnioskiem, by zastosować kolektywną pracę i kolektywnie planować. Wniosek wywołał na sali ożywienie. Przyjęto go z entuzjazmem. Dotychczas każdy sam przygotowywał pojazd do przeglądu. Było to niepraktyczne, ponieważ wymagało dłuższego okresu czasu. W pododdziale gospodarczym, gdzie samochody do ostatnich dni są stale w ruchu, stary system w ogóle okazywał się bezużyteczny. W wypadku jakichś trudności, „gospodarczy“ musiał prosić o pomoc kolegów, przerywając z kolei im ciągłość roboty. Nowy, kolektywny system zaproponowany przez Hasieca polegał na zorganizowaniu drużyny, składającej się z 3—4 kierowców. Drużyna po uprzednim dokładnym zaplanowaniu i uzgodnieniu, porządkuje jeden samochód. Kierowca kursujący do ostatnich dni przed generalnym przeglądem nie potrzebuje się o ten samochód obawiać, gdyż wie, że drużyna w skład której wchodzi, doprowadzi pojazd do należytego stanu.

Kierowcy podkreślili także znaczenie sumiennego wykonywania zadań nałożonych przez dowódców poszczególnych drużyn. Nie zapomniano też o propagandowej stronie przygotowań. Garaż postanowiono udekorować odpowiednimi hasłami.

Dotychczas, kolektywna praca drużyn daje dobre wyniki.

szer. KOŁODZIEJCZAK